GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 102. — W Srodę dnia 21. Grudnia 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 20. Grudnia.
Archidyecezya Poznańska i Gnieźnieńska osieroconą została przez śmierć naczelnego Pasterza swoiego, JW. JXiędza Arcybiskupa Hrabi *Gorzeńskiego*, który dziś z południa rozstał się z tym światem.

Z Berlina dnia 15. Grudnia.
N. Król raczył dotychczasowego Assessora Sądu Ziemiańskiego Krüger, mianować Radzcą Sądu Ziemiańskiego w Bydgoszczy.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża dnia 10. Grudnia.
Król wyzdrowiał zupełnie. Ratuiąc on na ostatniém polowaniu w Rambouillet strzelca, który się pośliznął, sam upadł i uczuł znaczne boleści. Po przystawieniu piiawek zaraz Królowi lepiéy było.

Znaczna liczba Negrów i Mulatów z Hayti znaydowała się na pogrzebie Senatora Daumeck w kościele S. Rocha. Mnóstwo mieszkańców Paryskich przyłączyło się do orszaku; z polecenia Rządu przytomni byli pogrzebowemu obrządkowi Kontr-Admirałowie Makkau i Grivel. Był to wcale osobliwszy widok, który postręczała zebrana w Paryskim kościele chrześciańska trzoda Negrów i Mulatów. Nayprzód Pan Legros, obywatel Haytycki, miał mowę, po nim mówili Pan Alexander Delaborde i Senator Haytycki Rouanez. Złożone tymczasowo w kościele S. Rocha zwłoki Senatora Daumeck, przewiezione będą do St. Domingo.

Kassyer domu Rotszyldów, który kierował czynnościami pożyczki Neapolitańskiéy dotyczącemi, a który naywiększe posiadał zaufanie, zniknął, a z nim 2 milliony Franków.

Gwiazda z dnia 7. m. b. zawiera obszerny

artykuł, aby dowieśdź, iż swobody kościoła gallikańskiego wcale nie są niebezpieczeństwem zagrożone, że się składaią tylko z 6ciu punktów, przeciw którym dwor Rzymski nigdy nie powstawał, że nawet w kollegium Jezuickiém w Rzymie nauczaią, iż władza światowa wcale niezależy od władzy duchowney, i że nadto iuż Fleury wyraźnie powiada, iż zagórnicy wcale nieprzypuszczaią niemylności Papieża; a zatém dowiedzione iest wyraźnie systema niszczenia, którego się „bezbożne i rewolucyine dzienniki“ (Goniec i Konstytucyonista) trzymaią, i ich wycieczki przeciw Jezuitom nieuwalniaią ich bynaymniéy od ich wycieczek przeciw religii. Szarpały one religią ubocznie, i również szarpią i Monarchią. Gwiazda sama nazywa ten artykuł drugiém Requisitorium. — Pan Ferlus, były Dyrektor szkół w Soréze, odwołuie wiadomość, iakoby od rządu Haytyckiego odebrał podarunek pieniężny. — Grzegorz Mac-Gregor, mieniącysię Kacykiem Pojów, który dla swoiego mniemanego królestwa osadników zaciągał, został dnia 3. aresztowanym i do więzienia Force zaprowadzonym. — Bardzo się tu namnożyło złodzieiów, którzy szczególniéy podczas nocy kradną. Podwoiono baczność na tych hultaiów. — Pewną iest rzeczą, iż Margrabia Mataflorida nieotrzymał pozwolenia na powrócenie do Madrytu. — *Dziennik handlowy* donosi z Rzymu, iż Pan Teirada, Poseł Kolumbiyski przy stolicy Papiezkiéy, odebrał pozwolenie, weyścia w układy względem stósunkow kościołów Rzeplitéy z dworem Rzymskim. — Antoni Alexander Barbier, znany bibliograf, pożegnał się z tym światem. Urodził się dnia 11. Stycznia 1765 w Coulommiers, r. 1807 został bibliotekarzem Napoleona, wydał 7 dzieł; zostawia trzech synów. — Wydano *Świętoszka* Moliera w naymnieyszym formacie, który tylko dwa śrebrniki kosztuie.

Goniec Francuzki zawiera dwa listy z Grecyi. Pierwszy, nieznaiomey ręki i dawnieyszéy daty, użala się szczególniéy, iż okręty chrześciańskie naięły się do przewiezienia pohańców, których Egipt przysłał, aby Grecyą spustoszyli. — Drugi list pisał Kanaris do swoiego syna w Paryżu. List ten datowany iest dnia 5. Września 1825 w Napoli di Romania: „Móy kochany synu! Żaden z Greków nie miał szczęścia, iak ty, być wybranym od dobroczynnego francuzkiego towarzystwa przyiacioł Grekow, który się stara obeznawać nas z powinnościami człowieka. Ja cię spłodziłem, lecz tamci godni mężowie dadzą ci wychowanie, przez które staniesz się rzeczywistym człowiekiem. Słuchay rady tych nowych oycow, ieżeli chcesz być pociechą ostatnich chwil życia tego, który tobie dał życie.“ — Onegday przyięto z wielkiemi oklaskami daną w król. akademii muzyki *Armidę* Gluka. Opera ta była pierwszy raz r. 1777 z mnieyszemi iak dziś pochwałami wystawioną, a ieden z Dziennikow pyta się: Którąż z dzisieyszych oper spotka taki zaszczyt po 63ch latach? — Po raz pierwszy wyszły teraz w Francyi pamiętniki Biskupa Pistoj, Xiędza Ricci.

Że dzienniki liberalne, mówi *Gwiazda*, same tylko korzystnie się odzywały o Generale Foy, niebyłoby co na to powiedzieć, wiedząc iak one zwykły swoich pod nieba wynosić; ale iakże śmią dzienniki rojalistowskie, iak n. p. Dziennik rozpraw, Gazeta codzienna i Biała chorągiew, swóy głos z tamtemi mięszać, chwaląc bohatéra z pod Jemmapes i Waterloo, człowieka, który na mownicy bronił rewolucyi neapolitańskiéy i hiszpańskiéy? to iest dla nas rzecz niepoięta. Czy zwodniczy blask talentów może uniewinnić kiedy takie panegryki? Jakże się odważyła *Chorągiew* napisać: „Nie iestże to niepospolitém uczczeniem pamiątki mowcy, że wszyscy patryoci zebrali się, aby kwiatami grób iego obsypać?“ Jesteśmy przekonani, że wszyscy przyiaciele porządku, nie należący do żadnego stronnictwa, zawsze za słabych i winnych uważać tych będą, co pochwałami obsypuią ludzi, którzy wstrząsali zasady święte, na których stósunki towarzyskie iedynie się opieraią, nadużywaiąc użyczonych sobie od natury talentów. — Jeżeli wysławiaią Generała Foy, iż odebrawszy od Króla dowodztwo r. 1814, poszedł z Bonapartym do Waterloo, iakaż pozostanie chwała dla Pana Chateaubriand, który się udał z Królem do Gandawy?

Dla dzieci Generała Foy ustanowiona iest rada familiyna; Pan Kazimierz Perrier iest ich opiekunem. — Wieniec laurowy, kokarda, naramuiki i krepa, które leżały na tru-

mnie Gen. Foy, zostały przez przytomnych na wiele tysięcy cząstek podzielone, aby ie zachować na pamiątkę dnia tego żałosnego. — Z wielu miast departamentowych nadchodzą wiadomości o zbieraniu w nich ofiar dla dzieci Generała Foy. W pierwszym zaraz dniu złożono w St. Quentin 12,000 Franków. W Ham, w mieście rodzinném Gen. Foy, wyprawiono za iego duszę uroczyste nabożeństwo żałobne. — W iednym z dzienników Niderlandzkich czytamy, że iaktylko w Antwerpii dowiedziano się o śmierci Generała Foy, którego głos całą artylleryą zagłuszał, zaczęto zaraz zbierać ofiary, w celu przesłania Komitetowi Paryskiemu podarku europeyskiego dla dzieci zmarłego Generała. — Z powodu obelg, które *Gwiazda* miota na zmarłego Generała Foy, tak się *Konstytucyonista* wyraża: „W Rzymie lżyli niewolnicy wóz tryumfalny, na którym wielcy mężowie ieździli do Kapitolu; w Paryżu lżą niewolnicy wóz, który wielkich mężów na cmentarz przewozi.“ — Przedaią tu, udawane za Berlińskie, żelazne pierścionki z wizerunkiem Gen. Foy i z napisem: „Generałowi Foy, Francya w żałobie.“ — Generał Lafayette ofiarował na pomnik Generała Foy 3000 Franków. Xiążę Orlean złożył swóy dar 10,000 Franków na ręce Pana Lafitte. — *Goniec Francuzki* niewaha się oświadczyć: iż Generał Foy, od bitwy pod Waterloo, która położyła kres sławie woyska francuzkiego, niedobył więcéy swéy szpady z pochew. — Marszałek Jourdan, Prezydent Kommissyi, trudniącéy się zbieraniem ofiar narodowych dla dzieci Generała Foy i na wzniesienie mu pomnika, pośpieszył do Paryża. W Bordeaux, Lille i Strasburgu, równie iak we wszystkich innych mnieyszych i większych miastach, zaczęto zbierać składki w tym samym celu. — Ofiary dla dzieci Generała Foy wynoszą iuż 376,231 Fr. 30 Cent. — List z Tanger (Marocco) d. 17. Listopada zawiera co następuie: „Cesarz Marokański prosił Króla Hiszp. o ułaskawienie niektorych Hiszpanów, którzy się do państw iego schronili. Król odpowiedział, iż im daruie życie, lecz pod tym iedynie warunkiem, ażeby ich Hiszpańskiemu Konsulowi w Tanger wydano. Cesarz Marokański odebrawszy to oświadczenie Króla Hiszpańskiego, dał posłannikowi ustnie następuiącą lakoniczną odpowiedź: „Zobaczemy.“ — Wielka tu panuie posucha. — Dnia 9. Listopada zawinęła do Tanger goeletta Kolumbiyska, i słychać o układach, które Cesarz rozpoczął względem uznania Rzepltéy Kolumbiyskiéy“. —

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 29. Listopada.

Nuncyusz Papiezki dał wczoray dla Posła Francuzkiego wielki obiad, na którym znaydował się Xiążę Infantado i całe grono dyplomatyczne. — Minister Corpas, dla ktorego tu ważny przeznaczano urząd, został we wsi Augustin 7 godzin od Madrytu aresztowanym i do Burgos zawiezionym. Ma on być w spisek Bessiera wplątanym. — Pan Zea niewyiechał ieszcze do Drezna, i mówią, iż nie on, lecz Margrabia Bassecourt, synowiec Generała tego nazwiska, urząd ten otrzyma. Rachuią na 80,000 Franków szkodę, którą pożar ognia w Eskurialu zrządził, a któréy niedbalstwo służących było przyczyną. — *Dziennik Rozpraw* udziela wyiątku z noty, którą Pan Lamb, Poseł angielski przy dworze Madrytskim, podać miał Xiążęciu Infantado. Rząd angielski żąda w niéy wyraźnego oświadczenia się rządu hiszpańskiego względem państw południowo - amerykańskich. Xiążę Infantado odpowiedział, iż pod żadnym warunkiem nieprzyłoży się do żadnéy czynności, którąby się Hiszpania osad swoich zrzec miała. Pan Moustier, Poseł Francuzki, miał bardzo nalegać o wypłacenie summ zaległych, odgrażaiąc wyprowadzeniem woysk francuzkich z Hiszpanii, ieżeliby wypłata nienastąpiła. (Wiadomość tę poczytuie *Gwiazda* za fałszywą.) — Kollegium St. Bernhard i Kollegium St. Moteo zostały zamknięte, ponieważ Professorowie niestawili się dla oczyszczenia. — Xiążę Infantado przełożył Królowi do podpisu wyrok, dozwalaiący powrotu wszystkim Hiszpanom, którzy skutkiem rewolucyi opuścili swą oyczyznę, wyiąwszy małą liczbę osób z nazwiska wymienionych. Wyrok ten czeka od 3 dni na podpis Króla. — Mówią, iż Kadyx ogłoszony będzie wolnym portem. — Uwięziono dwóch żołnierzy od gwardyi, ktorzy wołali: „Niech żyie Konstytucya!“

Minister woyny zaięty iest układaniem nowego planu organizacyi woyska, na które wydatek roczny wynosić ma 25 millionów Real. Nastąpić ma nowy nabór woyska z 30,000 ludzi. Głoszą, iż 5 — 6000 ludzi wkrótce wypłynie z Kadyxu do Ameryki, i że nieco późniéy ieszcze 8 — 10,000 ludzi tamże popłynie. — Nadeszła z Lizbony wiadomość o zatwierdzeniu niepodległości Brazylii przez kray macierzyński, gwałtowne na naszém Ministeryum sprawiła wrażenie; przeczuwa ono skutki, które ten wypadek dla Hiszpanii za sobą pociągnąć musi.

Rada doradzcza została rozwiązaną i natomiast Rada Stanu nową otrzymała organizacyą, i kilku członków pomienionéy Junty iako to: Generała Castanos, Arcy-Biskupów Toletańskiego i Mexykańskiego, Biskupa Saryiskiego i Oyca Cyrylla, który także został mianowany Biskupem. — Zapewniaią, iż systema oczyszczenia iest zniesione. — Głoszą, iż Pan Marco del Pont, który dawniéy był kupcem, a potém liwerantem armii, będzie teraz Ministrem finansów.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 6. Grudnia.

Wczoray odprawiła się rada gabinetowa w wydziale zagranicznym, trwaiąc od godziny 1. do kwadransa na 4tą. Margrabia Hastings i Hrabia Chatham pracowali z Sekretarzem Stanu wydziału osad. — W sobotę pracował Minister Kolumbiyski Pan I. Hurtado, długi czas z Panem Sekretarzem Stanu Canning. — Gazety nasze cieszą się na głos z powodu wyroków zapadłych w Paryżu w sprawie *Konstytucyonisty* i *Gońca*. „Nietwierdzimy — mówi iedna — iż wyrok ten przynosi zaszczyt Sędziom Francuzkim; gdyż wysławiać, iż Sędzia działał zgodnie z swoiém przekonaniem, byłoby to czernić iego charakter iako urzędnika sprawiedliwości.“ — W Tanger grasuie tak niebezpieczna choroba, iż mieszkańcy po ulicach upadaią nieżywi na ziemię. W Gibraltarze zbieraią składki dla tych nieszczęśliwych mieszkańców. — Wszyscy katoliccy Biskupi irlandzcy ziadą się dnia 18. Stycznia do Dublina. — Król. towarzystwo nauk w Londynie przyznało złoty medal fizykowi francuzkiemu Panu Aragny za iego magnetyczne odkrycia.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 3. Grudnia.

Przybył tu dziś Sir Hudson Lowe. — Połączona gazeta Budzka i Pestska donosi z S. Patak pod d. 2. Listopada: „Skończyło się winobranie w Hegyallya. Uzyskane wino iest co do iakości niesłychanie złe, a co do ilości niesłychanie go mało. Równie niepomyślne było winobranie w winnych górach Milkolczarskich, Erlauerskich i Ermellekerskich. Dnia 27. Października zrana szczyty gór naszych okryte były śniegiem. Wiatr przytém mroźny sprawił, iż nietylko kilkoro bydła na pastwisku, ale też i kilku ludzi na polu umarzło.“

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 9. Grudnia.

W tuteyszém museum pokazuią teraz popiersie N. Króla Pruskiego, zrobione przez znanego Pana Flatters. Z tego powodu otwarte iest codziennie museum od 10téy do 3ciéy godziny. Wszyscy znawcy podziwiaią to popiersie. Pan Flatters wyiechał teraz do Paryża, gdzie zrobi popiersie Generała Foy dla familii iego. — W Wielkiém Xięstwie Luxemburgskiém zaymuią się teraz szczerze powiększaniem liczby kościołów i szkół. — W Rotterdamie ciągle ospa grasuie. Od dnia 28. Listopada do dnia 3. m. b. umarło znowu na nię 13 osób.

Trybunał policyi poprawczéy osądził tuteyszego bankiera van Mons za lichwiarstwo na zapłacenie za karę 12,000 Zł., a fabrykuiącego koronki Troyaux za ten sam występek na zapłacenie 4500 Złotych.

N i e m c y.

Z nad Menu dnia 10. Grudnia.

Armia Bawarska składa się podług nowego utworu z 1go półku gwardyi, 15 półków liniowéy piechoty (każdy z 2ch batalionów, a każdy batalion z 600 szeregowych), 4ch półków strzelców, 2ch półków kiryssyerów i 6ciu półków lekiéy iazdy, każdy z tych półków iazdy po 6 szwadronów.

Państwo Ottomańskie.

Dalszy ciąg oblężenia Messolungi, wyięty z Kroniki Greckiéy z dnia 28. Września i dnia 5. Października: (Z Nru. 74. Kroniki Greckiéy z dnia 18. Września.) *Messolungha dnia 25 — 28. Września.* Kilka okrętów naszéy eskadry (pod sprawą dowódzcy Dymitrego A. Kiosse, i Anagnosti Gorgiu) które blokowały port Ambrakia, zawinęły tu w dniu 14. i przywiozły nam w pomoc: G. Sadima, Wice-Generałów: Bazyli Patzi i Christodul Chadszi-Petru i Pułkownika Jannaki Kratu z ich korpusami, tak, że załoga nasza codziennie się wzmacnia, a nieprzyiaciel im dłużéy nas oblęga, tém mniéy mu pozostaie nadziei. Wszystkie starania nieprzyiaciela zmierzaią teraz do własnéy obrony. Widziemy bateryą Ś. Athanazego w twierdzę zamienioną. Turcy wyznaią sami, iż oczekuią różnych materyałów (drzewa) z Prewezy do budowania nowych, od naszych murów daleko odległych bateryi i magazynów na żywność i zapasy woienne. Co się dotycze żywności, polegamy na naszych braciach w wąwozach, że dostawie takowych będą umieli przeszkodzić; szczególniéy teraz, gdy Achelous wzbiera, a góry będą okryte śniegiem. Względem amunicyi niechay świadomy rzeczy osądzi, czyli Patras, Lepanto i zamki naymocniéy blokowane od morza, będą w stanie naymnieyszą ilość przysłać. Zatém cała nadzieia na flocie atoli nie licząc iuż argusowych oczów naszéy marynarki, flota będzie miała dosyć do czynienia z Kretą i Moreą. Kiutajer czyni woysku swemu pochlebne nadzieie. Tymczasem większa część Albańczyków i Gegenów ucieka, a reszta ocięźeie po sześciu miesiącach nędzy, chorób i śmierci. Zdaie się, że Kiutajer chce daléy trzymać nas w oblężeniu, przezco tylko sobie zgubę gotuie. Bardzo słuszną uczynił uwagę ieden z naszych Generałów, iż Kiutajer posuwać się będzie dopóki dnia przybywa, lecz z przybywaniem nocy znacznie ustanie. Nieprzyiaciel wysłał woyska dla strzeżenia pozycyi Anatoliko i Guria; równie niektóre korpusy iazdy udały się nad Achelous dla zasłonienia przewozu żywności. (Z Numerów 75. i 76. Kroniki Greckiéy z dnia 5. Października.) *Z dnia 29. Września.* Dzisiay rano strzelał nieprzyiaciel do naszego miasta, nasze baterye do iego redut, a że widziemy zamieszanie nieprzyiaciela, wnosiemy, że kule nasze czynią mu wielką szkodę. Koło południa wzmocnił nieprzyiaciel swóy ogień, i słusznie, bowiem otrzymawszy 500 sztuk nowych kul, musi czynić rozrywkę swoiemu woysku. Deszcz przerwał na iakiś czas wzaiemną kanonadę, która iednakże potém ieszcze bardziéy się wszczęła. Zakryta baterya Kutzoneika zmusiła nieprzyiaciela do milczenia. We 24ch godzinach wystrzelili Turcy 150 kul,; pozostaie im ieszcze z owych 500, 350. W nocy ogień z ręcznéy broni pomieszany z kanonadą i bombardowaniem. *Z dnia 30. Września.* Rano milczał nieprzyiaciel, podczas, gdyśmy strzelali z ręcznéy broni i poczęści z dział. Dopiero z południa począł się ogień nieprzyiaciela; nasza zakryta baterya odpowiedziała; z tego powstał nawzaiem ogień działowy aż do zachodu słońca. Nieprzyiaciele pracuią ciągle nad umocnieniem swoich redut i bateryy, w zamiarze, iak powiedzieliśmy, trzymać się odpornie. Surowi Muzułmanie nie odpowiadaią więcéy naszéy załodze na pytanie. Wieczorem strzelał znowu nieprzyiaciel z dział i rzucał bomby. My odpowiadaliśmy na każdy wystrzał dopóki nieprzyiaciel nie przestał. W nocy z oboiéy strony głęboka spokoyność. *Z dnia 1. Października.* Dzisiay zebrali się wszyscy cywilni i woyskowi Dowódzcy w kościele Ś. Pantaleona. Zamiarem ich było naradzić się nad środkami obrony naszéy twierdzy, na przypadek, gdyby nieprzyiaciel chciał i w zimie oblęgać. Rezultat zgromadzenia był zupełnie pożądany. Słaby ogień z oboiéy strony cały dzień. Wieczorem spokoynie. Tu naybliższe nieprzyiacielskie forpoczty zaczęły z naszemi względem wymiany niektórych niewolników mówić, na co nasi odpowiedzieli wystrzałami; poczém nastąpił powszechny ogień z ręcznéy broni i dział. Atoli nieprzyiaciele mieli podeyrzenie o podziemnéy ucz-cie, iak ta, na którą ich Grecy w dniu 21. z. m. zaprosili, i cofnęli się do swoich linii, a wtedy począł się dopiero ogień ręcznéy broni z okrzykiem *Ałłah!* Nasi wyśmiewali ich tchorzliwe przechwalanie się. To trwało blisko dwóch godzin; poczém głęboka spokoy-

ność noc całą. *Z dnia 2. Października.* W nocy spokoyność; tak w południe i popołudniu. Wieczorem przerwana kanonada do północy, poczém spokoyność. *Z dnia 3. Października.* Ze wschodem słońca znowu ogień z obiedwóch stron. W południe wystrzelili Turcy do bateryi Montalembert list, żądaiąc z naszym Dowódzcą rozmowy. Atoli list ten napowrót odstrzelono i odpowiedziano: „Grecy rozmawiaią się z Turkami tylko bronią." Na to począł się oraz straszny ogień na całéy naszéy linii między bateryami Macri, Riga, Montalembert i Karol of Scheffield. Z południa trwał daléy ogień. Trzech chirurgów: Nic. Konofao, Duc. Tsiapa i Nic. Constantinu przybyli dzisiay z Korfu. Wieczorem mocny ogień z broni ręczney, osobliwie z muru odpornego Franklina. Turcy harcowali długi czas; poczém w całym obozie ani iednego wystrzału. *Z dnia 4. Października.* Spokoyność rano aż do południa. Wieczorem i całą noc tylko mierny z oboiéy strony ogień. *Z dnia 5. Października.* Ze świtem dnia zapaliliśmy minę pod wyłomem warowni Botzarego, pod spadkiem zakrytéy drogi i pod nieprzyiacielskiém uwieńczeniem. Pękła nayszczęśliwiéy, ponieważ nietylko zburzyła nieprzyiacielskie reduty, lecz i wielu barbarzyńców, którzy iéy strzegli, posłała do Hades. Po pęknieniu miny wymierzyliśmy nasz ogień na przyległe reduty. Atoli Turcy miasto przybyć na pomoc swym zagrożonym braciom, uciekli za swe linie równoległe, obawiaiąc się wypadku z dnia 21. Przyczém utracił nieprzyiaciel 150 w zabitych, gdy my tylko 2 zabitych i 3 ranionych liczemy. Koło południa wstrzymali Turcy ogień i zaięli się pochowaniem zabitych i oddaleniem ranionych.

Z Stambułu dnia 10. i 18. Listop.

Połączona flota egipsko-ottomańska przybyła dnia 5. t. m. do Nawarynu. Obie opuściły Alexandryą dnia 17. i 18. Października; egipska pod dowództwem Gubernatora Alexandryi, Muharrema Beia, ta pod wodzą Kapudana Baszy. Chosrew Mehmed Basza umyślnie wieść rozpuścił, że nayprzód na Hydrę i Spezia napadnie, a potém uda się na poparcie oblężenia Napoli di Romania do tamecznego wybrzeża. Grecy dali się tém uwieśdź, i gdy ich eskadry od sześciu prawie tygodni stały między Milo, Santorin i wschodnią częścią Kandyi czatuiąc na flotę nieprzyiacielską, puścił się tymczasem Kapudan Basza, nie zwyczayną drogą z Alexandryi do Rodu a ztąd do Suda i Modon, lecz prosto na Kandyą a potém kierunkiem południowym wzdłuż téy wyspy ku Nawarin, nie spotkawszy w całéy podróży ani iednego okrętu greckiego. Ibrahim Basza, który w chwili nadeyścia floty znaydował się w Modon, udał się zaraz do Nawarin, aby był obecnym wylądowaniu woysku przeznaczonego na wzmocnienie iego sił w Morei. Rozumieią, że część floty obróci się ku Missolongi, aby tę twierdzę, wytrzymuiącą oblężenie i attaki ze strony lądu do dnia 29. Października, iak czytamy w naynowszych numerach Kroniki Greckiéy, i ze strony morza opasać. (Podług doniesień żeglarzy przybyłych do Tryestu, iuż się ma Kapudan Basza znaydować pod Missolongi.) W ostatnich dniach zeszłego miesiąca znaczne tu zaszły odmiany w obsadzeniu pierwszych urzędów; co można uważać za przewagę stronnictwa umiarkowanego w Ministeryum. Także Namiestnik Damaszku, Belenli Mustapha Basza, postradał urząd. Przybyły tu we Wrześniu towarzysz Ibrahima Baszy, Selim Aga, odiechał niedawno z powrotem do Morei, wioząc kosztowne podarunki Sułtana Ibrahimowi. — Listy z godnych wiary źródeł zawieraią doniesienia o stanie rzeczy w Napoli di Romania w miesiącu Październiku aż do dnia 20., iak następuie: Kolokotroni, Naczelnik siły zbroynéy, przybył 8. do Napoli dla uskarzania się na bezskuteczność dotychczasowéy obrony. Każdy widzi, że ustawa rekrutowania z dnia 22. Września nie da się wykonać ani w Morei, ani we wschodniéy i zachodniéy Grecyi, ani w Hydrze i Spezia, chyba tylko w bezbronnych wyspach, gdzie do wiosny 3 do 4000 ludzi zebrać będzie można do broni. I dla tego rada prawodawcza uchwaliła zaciągnąć na żołd 15,000 ludzi i oddać ich Kolokotroniemu. Tę uchwałę naganiono bardzo; bo każdy wie, iż Kolokotroni, odbieraiąc na nowo dowództwo naczelne, dostał do zarządzenia 800,000 piastr., a nigdy więcéy nad 20,000 ludzi niewystawił. Przeciwnie zaś Półkownik Fabvier, który te-

raz iuż iako rodowity Grek wszedł w służbę tameczną, trudnił się pilnie ukształceniem woyska regularnego pod opieką Maurokordata; oddział ten wynosił 8 do 12tysięcy piechoty i 120 ludzi iazdy. Dnia 9. wziąwszy z sobą konnicę i 650 pieszych, pomaszerował do Aten, dla dalszego, iak mówiono, organizowania, w istocie zaś, aby przeciwną partyą w Grecyi wschodniéy z bliska mieć na oku. Odłączył on się całkiém od Generała Roche, i innych francuzkich Filelenów, wyiąwszy tych, co pod nim służą. Dnia 27. Września nadszedł do Napoli brig kupiecki „le Prudent" od komitetu greckiego w Paryżu, który zamiast oczekiwanych 2000 karabinów, kaszkietów, sukna i innych potrzeb woiennych, przywiózł 27 osób, między któremi 2ch Półkowników i 2ch lekarzy, prasę menniczą, machinę do odlewania dział, opatrzoną w węgle, mapy, perspektywy, kokardy, pisma drobne i tym podobne rzeczy, o których użyteczności Grecy nie mogąc się bardzo przekonać, dosyć ie ozięble przyięli. Dwóch Piemontczyków przyięło służbę w korpusie Generała Fabvier; reszta przybyłych oficerów całkiem zostawszy bez służby, niecierpliwie oczekuie chwili powrotu do Francyi. Syn znakomitego wierszopisa Arnault, którego zapowiadano Grekom iako wielką zdobycz, nie chce służyć pod dowództwem Fabviera, także został wliczbie bezczynnych. Przy tém powszechném nieukontentowaniu rozeszła się pogłoska, że i Generał Roche zamyśla Grecyą opuścić; która iednak zdaie się być płonną. — Dnia 8. Października przybył Kapitan Hamilton do Napoli dla uskutecznienia wymiany uwięzionych tamże dwóch Baszów. Układał się iuż w Modonie z Baszą Sekretarzem, i na dniu 29. Września zawarł umowę. Żądali Grecy wydania za tych 2ch Baszów czterech swoich Dowódzców poymanych od Turków: Hadschi Christo, Hadschi Nicolo, Jatrako i Mauromichali, syna Beia Mainy; lecz musiano przestać na dwóch ostatnich. Biskup Modonu, znany z okrucieństw, umarł na zaraźliwą chorobę (a zatém nie został zamordowanym na rozkaz Ibrahima Baszy, iak pisały gazety francuzkie.) Gdy tych Kap. Hamilton odesłano zaraz Selima i Ali-Baszę do Smirny na fregacie Cambrian.

Nadzieia otrzymania od Anglików pomyślnéy odpowiedzi na prośbę podaną, codzień się zmnieyszała; ale wyprawa Lorda Cochrane wielkie wznieciła oczekiwanie; po którém znowu nastąpiła rozpaczaiąca pora, gdy się dowiedziano o wysłaniu P. Stratford Canning iako Posła do Carogrodu. Pomimo tego iednak ciągle postępowano ostro z tymi, co się temu podaniu publicznie sprzeciwiali; których można było doścignąć, uwięziono wszystkich. Gdy na dniu 10. Października rok urzędowania obecnych członków się skończył, a do wyboru nowych nie śmiano przystąpić, uchwalono więc na d. 29. Września zwołać powszechne zgromadzenie narodowe w miesiącu Styczniu. — Ibrahim Basza często w ostatnich czasach przenosił się z iednego punktu wyspy na drugi. Gdy w tych przechodach iego wzywania poiednawcze w milczeniu odrzucano, sprzykrzywszy sobie nareszcie przyięty system ochraniaiący, który ani interessowi ani życzeniom iego nie odpowiadał, chwycił się surowych środków. Gdzie mieszkańcy iego przybycia z cierpliwością czekali, obszedł się z nimi łagodnie; te zaś mieysca, które opuszczone lub napół zniszczone zastał, oddał żołnierstwu na rabunek. Strata iego w porównaniu z Grekami, niezasługuie nawet na wzmiankę. Bo że doniesienia o potyczkach stoczonych z powstańcami w ostatnich miesiącach były zmyślone, o tém w Napoli iuż bez ogródki mówią. Równie nieznaczna iest strata iego przez choroby; gdy obóz pod Modon nie był zarazą napastowanym. Pod Nisi szkodliwa choroba do 300 ludzi zniszczyła. Podług pewnych doniesień miał w początku Października ieszcze 9800 egipskiéy piechoty i w półkach, 5000 Albańczyków i 1400 iazdy; z tych znaydowało się w Modonie, Koronie i Nawarynie 1700 pieszych i 100 iazdy. Ocalenie swoiéy armii winien środkom, których się bardzo przezornie chwycił. Trzy magazyny główne nadmorskie, i mnieysze w Nisi i Calamata, opatrzone są w żywność wszelkiego rodzaiu, i wystarczyłyby dla daleko liczniеyszéy armii niż iest iego, na czas długi, a żołnierstwo dobrze żywione i ubrane, nie ma się czego obawiać w zimie. Hydryoci obawiaiąc się napadu na swą wyspę, wzięli 1200 Rumeliotów na żołd.

Znaiący się na rzeczy, nie wierzyli nigdy, aby ten napad miał być uczyniony na wyspę, mocną z naturalnego położenia i przez sztukę warowną. Zdobycie Grabuzy w Kandyi i powstanie bliskich okolic nie miały dalszych skutków. Rada prawodawcza zaymowała się w tych dniach wyborem naczelnika siły zbroyněy dla Kandyi; urząd ten, od którego wiele znacznieyszych osób się wymówiło, przyiął nareszcie Costa Botzari, acz i ten niechętnie. Zapewne przestaną tymczasem na wzmocnieniu osady w Grabusa, składaiącéy się z 800 zaciężnych żołnierzy, aby przynaymniéy ieden stały punkt utrzymać. Gdyby część woysk na flocie alexandryiskiéy się znayduiących miała być przeznaczona do Kandyi, trudnoby było powstańcom znowu na téy wyspie siedzieć bezpiecznie. (Dostrz. Austr.)

Z Nauplii donoszą pod dniem 25. Października: „Z ostatniéy pożyczki Londyńskiéy przysłano tu znowu 150,000 Funtów Szterlingów. Onegday uchwalono na zebraniu narodowém, użyć tych pieniędzy na zniewolenie Moreotów do uięcia broni. Chcą utworzyć 15 oddziałów po 1000 ludzi, pod dowództwem Kolokotroniego. Ibrahim zagrabił w swym pochodzie 40000 owiec i 700 ludzi; których to ostatnich posłał do Nawaryna. Wkroczył on teraz do naybogatszych baszostw Morei. Tutay dano rozkaz wszystkim mieszkańcom, ażeby zakładali cysterny w swoich mieszkaniach. Naywiększa część naszych dział niezdatną iest do użycia. W Hydrze utrzymuie rząd grecki 8000 ludzi zbroynych."

Donoszą z Tryestu pod dniem 5. Grudnia: „Podług nayświeższych wiadomości z wysp Jońskich dnia 21. Listopada, osada Missolongi zrobiła w dniu 13. tegoż m. nową wycieczkę, podczas kiedy działaiący w tyle Reszyda Baszy grecki Generał Karaiskaki także się zbliżył i Turków między dwa ognie wprowadził. Przedsięwzięcie to udało się iak naypomyślniéy, a Karaiskaki miał niebawnie na czele 1800 ludzi weyść iako zwycięzca do Missolongi. Zdarzenie to byłoby tém ważnieysze, iż Kapudan Basza, który dnia 17. Listopada płynął koło Zante, musiał kilka dni późniéy stanąć pod Missolongą. Flota grecka pod rozkazami Miaulisa przybyła dopiero dnia 19. pod Zante."

Rozmaite Wiadomości.

— *Poznań.* —

Kamermuzycy N. Króla, bracia **Antoni** i **Karol Ebner**, wirtuozi na skrzypcach, którzy iuż r. 1822. gdzie ieden z nich miał 9 a drugi 10 lat, wśród wielkich oklasków słyszeć się dali w Wiedniu, o czém gazeta muzyk. Lipska w swoim czasie chlubną uczyniła wzmiankę, a którzy odtąd wielkie w swoim zawodzie zrobili postępy, podług świadectwa pism zagranicznych, a na ostatku gazety Wrocławskiéy, przybyli tu z Wrocławia, i dadzą się słyszeć publicznie d. 29. Grudnia. Spodziewać się należy, iż sprzyiaiąca kunsztom Publiczność Poznańska nieprzestaiąc na **gwiazdce** muzykalnéy, zażąda i **kolędy** od tych wybornych artystów. — **Józio** dał w Lignicy dwa licznie odwiedzane koncerta, i odebrał wieniec z pieszczotliwych rąk panienek tamecznych. Dbały oyciec ma zamiar powierzyć tę rzadką roślinę dalszemu pielęgnowaniu sławnego Humla.

W gazetach Hamburgskich umieszczony iest traktat handlowy i żeglugi, zawarty między Anglią i miastami hanzeatyckiemi Hamburgiem, Lubeką i Bremą. Traktat ten nie różni się w istotnéy treści od traktatu podobnego między Anglią a Prussami.

O ile się zmnieysza handel w Amsterdamie, Rotterdamie, Dordrecht i t. d. o tyle się powiększa w pobliższych miastach portowych, mianowicie w Hamburgu, gdzie obecnie naywiększy ruch panuie, a żegluga i handel wzrostem swoim przypominaią kwitnące czasy miast hanzeatyckich.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 102.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 21. Grudnia 1825.)

Rozmaite Wiadomości.

Znaleziono teraz kontrakt Miltona z drukarzem o rękopism *Utraconego raiu* na dniu 17. Kwietnia 1667. zawarty. Biedny niewidomy poeta dostał za cały ray utracony ogromnie maleńką summę, 15 Funtów Szterlingów, i to ieszcze w trzech ratach, zawsze po rozprzedaniu 1300 exemplarzy.

Kto się chce zestarzeć, musi być kwakrem. W Londynie przynaymniéy wyrachował Dr. Price, iż z wszystkich przychodzących tam na świat ludzi połowa kończy życie przed trzecim rokiem — wyiąwszy kwakrów, których połowa dopiero z 48 rokiem wymiera. Z 40 ludzi, którzy fatalny trzeci rok w Londynie przeżyli, ieden tylko dożył 80 lat, wyiąwszy kwakrów, z których każdy dziesiąty dochodzi tego sędziwego wieku.

ANEKDOTA.

Pewien chłop, który z własném życia niebezpieczeństwem kilka razy uratował człowieka pomieszanych zmysłów, chcącego się utopić, przypatrywał się obojętnie, gdy ten nieszczęśliwy wydobyty przez niego z wody, powiesił się na stoiącym blisko rzeki dębie. „A czemużto nieocaliłeś i tą razą życia temu człowiekowi?“ zapytał się chłopa przybiegły udyszony krewny wiszącego. — „Ha, Mci Panie — odpowie chłop — ia rozumiałem, że on się dla tego powiesił, ażeby mu suknie wyschły.“

W Berlińskiéy gazecie Spenera umieszczono pod dniem 8. Listopada r. b. następuiący artykuł: „Pomiędzy nowemi i zakwitaiącemi tworami w królestwie sztuk i umieiętności słusznie lekarzom zaszczytny udział przyznać należy. Nieprzypuszczaią iuż teraz naturze żadnéy wady, żadnéy nieregularności w kształceniu ciała; wszędzie sztuka ośmiela się przywracać równowagę i porządek. Ktokolwiek zastanowi się pod tym względem nad zakładami nowo poczynionemi w stolicy naszego królestwa, z rozkoszą uważać będzie nowo zało-

żony przez Doktora Bloemer dom leczenia dzieci dziwotwornego wzrostu. Podobne dzieła zasługuią na to, aby im publiczne składano dzięki. Pan Dr. Bloemer pierwszym iest w kraiu naszym założycielem instytutu ortopedycznego, maiącego za cel przywracanie dzieciom naturalnego kształtu. Że nietylko w tém naśladował zagraniczne tego rodzaiu zakłady, ale też poprawiał i sam stwarzał to, co rozumiał być istotnie potrzebném do osiągnienia pożądanego skutku, znawca łatwo się o tém przekona. Zdaie się, iakoby był do podobnych dzieł stworzonym. Że urządzenia iego wyborne są, skutek wielokrotny naylepsze tego daie świadectwo. Chociaż ten instytut dopiero od dwóch lat istnie, przecie do 300 ludzi szukało tam pomocy; między któremi były osoby wzrostu nieregularnego w różnym rodzaiu. Liczba umieszczonych w tym szpitalu chorych, wynosi teraz 18 osób. Przeniesienie na ulicę szpitalną pod Nr. 2 i 3, wiele się do zakwitnienia instytutu przyłożyło. Natłok żądaiących pomocy wymagał obszernieyszego urządzenia. W nowém tém mieyscu nadzwyczaynym sposobem przyiemność z pożytkiem iest połączona. Chorzy w każdym czasie przyięci być mogą. Budynek wielki i piękny ma nayprzyiemnieysze położenie wśród miasta, i, co rzadko znaleść w stolicy, ogród obszerny z pięknemi ulicami przechadzkowemi, który dla dobra cierpiących stósownie urządzono. Wielkiéy sali obok wystawionéy, używaią do ćwiczeń gimnastycznych. Narzędzia znayduią się stósowne do prostowania rozmaitych wad ciała. Interessowną to iest dla każdego rzeczą, oglądać maszyny i t. p. i dowiedzieć się o ich użyciu i skutkach. Dozoruiący nad tym instytutem nadzwyczaynego dokłada starania, aby nieszczęśliwym nietylko pomagać, lecz obchodzeniem się łagodném leczenie ile możności ułatwiać. Trudno, aby pod rodziców pieczą lepiéy dzieci mieć mogły. Mogą brać lekcye rozmaite od nauczycieli domowych i dochodzących; dzieci maią sposobność bawienia się podziecinnemu, dorośli znayduią przyiemne i stósowne dla siebie rozrywki. Potrzeby umysłu i ciała może pod wielorakim względem sam dom zaspokaiać, opatrzonym będąc w znaczny zbiór książek do pożyczania i zapasy towarów kupieckich. Urządzenie, tyczące się używania kąpieli i elektryczności, iest iaknaydogodnieysze. W kąpielach parowych staraią się razem o rozprężanie skurczonych członków. Trudno prawie poiąć, iak przy tak wielkich wydatkach, chorzy dostać mogą za opłatą miesięczną 15 Tal. pomieszkanie z meblami, iadło i usługę. Témwiększa zasługa dla szanownego właściciela tego tak użytecznego domu, którego istotnym celem iest być pomocnym cierpiącéy ludzkości. Podług przepisu i pod okiem Dra. Bloemer w osobnym warsztacie robią wszystkie do leczenia potrzebne apparaty, instrumenta, bandaże i t. p. za bardzo pomierną cenę, a biedni dostaią ie nawet darmo. Tak n. p. zupełny apparat do leżenia wyciągniętém ciałem, kosztuie 20 do 40 Tal. Dostanie także tych sprzętów podług Heinego i Szregera zrobionych. Sztuczne członki, zęby poiedyńczo lub całemi rzędami, wyrabiaią tu naydokładniéy. Ten wyborny instytut zasłużył aż nadto na pochwały, które mu Dostoyne Ministerstwo po stósowném rozpoznaniu rzeczy, iakoteż i wielu sławnych lekarzy Berlińskich, publicznie oddało, a mianowicie Radzca Stanu Hufeland, Tayni Radzce Siebold i Graefe, i Nadworny Radzca Kunzmann, i na dzięki, które założycielowi iego składamy." — Gdym przed kilku tygodniami był w Berlinie, zwiedziłem dokładnie ten instytut, oprowadzany przez Dra. Bloemer, i przekonałem się naocznie o iego stósowném urządzeniu i o szczęśliwych skutkach w leczeniu bardzo trudnych rodzaiów kalectwa. Mam sobie przeto za powinność, zwrócić uwagę naszéy także Publiczności, któréy umieszczane w gazecie wzmiankowanéy cząstkowe doniesienia może niezupełnie są znane, zapewniaiąc ią z méy strony, że w tych doniesieniach bynaymniéy nie przesadzono.

W Poznaniu dnia 13. Grudnia 1825.

Dr. Ordelin,
Lekarz Półkowy.

OBWIESZCZENIE.

Propinacya w Dombrowce kościelney, która za summę 500 Tal. rocznie dotąd wydzierzawiona była, ma bydź na wniosek iednego wierzyciela na stratę teraźnieyszego dzierzawcy od Bożego Narodzenia r. b. do St: Jana r. p. publicznie wydzierzawiona.

Termin licytacyi wyznaczyliśmy więc na

dzień 30. Grudnia r. b.

o godzinie 10. zrana przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek o czem się ochotę maiący dzierzawienia ninieyszém zawiadomiaią.

Warunki zostaną w terminie oznaymione.

Poznań dnia 5. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość sukcessorów Jana Lange własna, tu na Chwalszewie pod Nro. 60. położona, sądownie na 3787 Talarów 29 troiaków 1 fen. oszacowana, składaiąca się z domu murowanego, ogrodu i płota, ma bydź drogą publicznéy subhastacyi sprzedaną.

Końcem tym wyznaczyliśmy termin na

dzień 4. Marca r. p.

o godzinie 10. przed Sędzią Ziemiańskim Hebdman. Ochotę kupna maiących i do posiadania kwalifikuiących się wzywamy ninieyszém, aby się w rzeczonym terminie w naszym zamku sądowym znaydowali, i swe licyta podawali, poczem naywięcéy daiący, skoro prawne przeszkody nie zaydą, przysądzenia spodziewać się ma.

Taxa i warunki sprzedaży mogą bydź w naszéy Registraturze przeyrzane.

Tudzież wzmiankuie się, iż ostatnie podanie było 850 Talarów.

Poznań dnia 16. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy Jan Vichmeyer od swego urzędu iako Exekutor przy Sądzie Pokoiu w Szamotułach z pensyą uwolnionym został, przeto wszyscy ci, którzy do niego z iego urzędowania pochodzące pretensye mieć mniemaią, i kaucyi iego trzymać się chcą, ninieyszém zapozywaią się, aby takowe w dniu

24. Stycznia 1826.

przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rüdenburg zrana o godzinie 10. w naszéy Izbie instrukcyinéy zameldowali i należycie udowodnili, w przeciwnym bowiem razie swe pretensye do kaucyi utracą i tylko do osoby lub iego maiątku odesłani zostaną.

Poznań dnia 9. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością zmarłego w Nożyczynie pod Strzelnem Dziedzica Tomasza Boguckiego otworzony został process sukcessyino-likwidacyiny, więc zapozywaią się wszyscy ci, którzy do teyże pozostałości iakiekolwiek bądź pretensye zakładaią, ażeby w terminie na

dzień 24. Lutego 1826.

przed W. Sędzią Kroll do likwidowania takich pretensyi wyznaczonym, albo osobiście lub też przez należycie zainformowanych pełnomocników, na których tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości Schoepka, Vogla, Schulza i Sędziego Brixa przedstawiamy, stawili się, i swe pretensye podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, niestawaiący za utracaiących wszelkie swe prawa pierwszeństwa ogłoszeni i z swemi pretensyami tylko do tego, coby się po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostać mogło, wskazani zostaną.

Bydgoszcz dnia dnia 19. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieczysto dzierzawny folwark Woycin pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Szubinskim położony, do Karola i Beaty małżonków Sommerfeldów należący, wraz z przyległościami, który podług taxy sądownie sporządzoney, na tal. 5021 śgr. 6 oceniono, ma bydź na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcey daiącemu sprzedany, którym końcem termina licytacyine na

dzień 25. Lutego 1826.
dzień 26. Kwietnia 1826,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 30. Czerwca 1826.

zrana o godzinie 8. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego W. Springer w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomość naywięcey daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym nie będzie, ieżeliby prawne tego nie wymagały powody.

W przeciągu 4 tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Bydgoszcz dnia 21. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Bióro koncessyonowane ekonomiczne w Berlinie w ulicy Niederwallstrasse Nro. 31. poleca się szanownym dziedzicom dóbr, naddzierzawcom i posiadaiącym nieruchomości w miastach, w zleceniach: sprzedaży, kupna i zamiany, w wystaraniu się o domowych i ekonomicznych officyantów iako to: Informatorów, Guwermantki, Administratorów, Inspektorów, Pisarzy, Sekretarzy prywatnych, gospodyń, uczniów, zdatnych mielcarzy i gorzelników i t. p. zgoła we wszystkich przedmiotach gospodarskich. O frankowanie listów uprasza się.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Grudnia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	84½ pCt.	— pCt.
Premie obligów długu państwa	—	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	92¾ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	90 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	87½ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	91 =	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 20. Grudnia 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	— —	92½ —	4.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. Grudnia.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	21	4	—	—	22	6
Jęczmień . .	—	17	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	11	—	—	—	12	—
Taterka . .	—	16	—	—	—	17	6
Groch . . .	—	22	—	—	—	22	6
Ziemiaki . .	—	7	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	21	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	25	—	—	3	—	—
Masła garniec	1	12	6	—	1	13	9